



PROCEDURY I BEZPIECZEŃSTWO

Rozmowa z Pawłem Łapińskim, Prezesem Zarządu Struga SA

Państwa firma specjalizuje się w utylizacji odpadów pochodzenia zwierzęcego. Proszę powiedzieć, jakie konkretne usługi znajdują się w ofercie firmy.

Struga SA zajmuje się utylizacją odpadów zwierzęcych wszystkich kategorii. Zapewniamy sprawny odbiór odpadów i bezpieczną dla środowiska utylizację wszelkich ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Specjalizujemy się także w odbiorze i utylizacji zwierząt, które padły z przyczyn naturalnych lub zostały ubite z konieczności.

Dzięki umowie zawartej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nasi klienci korzystają z pomocy polegającej na częściowej refundacji kosztów związanych z odbiorem i utylizacją padłych zwierząt. Od wielu lat współpracujemy też z licznymi instytucjami samorządowymi, dla których realizujemy usługi polegające na odbiorze odpadów zwierzęcych z administrowanego przez nie terenu.



Na polskim rynku utylizacji działają już Państwo od ponad dziesięciu lat. W tym czasie dokonało się wiele zmian, zarówno o charakterze formalno-prawnym, jak i technologicznym. Jakie wdrożyli

Państwo rozwiązania, by zagwarantować sanitarne i weterynaryjne standardy bezpieczeństwa stworzone przez Unię?

Podstawową kwestią było dostosowanie rozwiązań technologicznych do wymogów unijnego prawa. Miało to na celu uzyskanie gwarancji, że przyjmowane do zakładu odpady, które mogą być obciążone różnymi czynnikami chorobowymi, staną się po przetworzeniu biologicznie nieaktywne i w pełni bezpieczne. Parametry przetwarzania odpadów są ściśle określone przez unijne prawo.

Ważne stało się zatem zastosowanie takich rozwiązań, które czynią utylizację jak najmniej obciążającą dla środowiska. Najbardziej spektakularne pod tym względem jest stosowanie sterylizacji ścieków, systemów dezodoryzacji gazów złośliwych oraz ich spalanie w spalarni, a także specjalne systemy odpylania i neutralizowania spalin powstających podczas spalania odpadów. Najlepszym dowodem potwierdzającym spełnianie przez nas najwyższych standardów jest fakt, że nasz zakład, jako jedyny w branży, posiada pełny system stałego monitoringu emisji spalin do atmosfery.

Dotychczasowa praktyka z pewnością nasunęła Państwu pewne wnioski odnośnie do stanu sanitarnego polskich zakładów produkujących żywność. Czy, Państwa zdaniem, świadomość konieczności zapewnienia bezpieczeństwa wytwarzanej żywności jest w naszym kraju wystarczająca? Z jakimi problemami w tej materii najczęściej się Państwo spotykają?

Trudno mówić o problemach klientów, w sytuacji gdy nasza działalność ma na celu ich rozwiązywanie. Jeśli zaś chodzi o świadomość konieczności zapewnienia





bezpieczeństwa zdrowotnego i sanitarnego w przedsiębiorstwach branży mięsnej i spożywczej, to można stwierdzić, że w naszym kraju sytuacja w tym zakresie uległa znacznej poprawie. Służą temu ścisły nadzór weterynaryjny i sanitarny oraz wprowadzane i nieustannie udoskonalane systemy bezpieczeństwa, choćby poprzez popularny HACCP. Nie sądzę, aby dziś możliwe było znalezienie producenta żywności, który uzyskałby zatwierdzenie powiatowego lekarza weterynarii lub państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, nie spełniwszy obowiązujących norm i standardów. Nieco gorzej bywa w przypadku małych gospodarstw indywidualnych. Często jeszcze zdarzają się sytuacje porzucania padłych zwierząt gospodarskich i zwierząt domowych w lasach. Wielu rolnikom brakuje również świadomości, że każdy przypadek odbioru zwierząt musi być odpowiednio udokumentowany, a zmiana stanu liczebności posiadanej przez nich stada wymaga każdorazowo rejestracji w ARiMR. Stąd często zdarzają się sytuacje, że odbierane przez nas zwierzęta nie były wcześniej zarejestrowane i w związku z tym nie ma podstaw do ubiegania się o pomoc finansową w zakresie refundacji kosztów utylizacji.

Państwa firma angażuje się w działania proekologiczne poprzez odzyskiwanie energii zawartej w różnego rodzaju odpadach zwierzęcych. Jakie wymierne korzyści przynosi środowisku spalanie biomasy. Czy oszczędności, które dzięki temu powstają, są znaczne?

Nasza firma posiada jedyną w kraju aktywną instalację do utylizacji mączki mięsno-kostnej. Wytwarzana w tym procesie para technologiczna jest przekształcana na energię elektryczną. Jest to proces przy-

jazny dla środowiska naturalnego.

Spalanie biomasy staje się coraz bardziej popularne nie tylko z powodu cen paliw kopalnych oraz wyczerpywania się ich zasobów. Powodem tego są również coraz bardziej restrykcyjne limity emisji dwutlenku węgla do atmosfery i związana z nimi polityka energetyczna skierowana na zwiększanie udziału energii pozyskanej ze źródeł al-

„ Nasza firma posiada jedyną w kraju aktywną instalację do utylizacji mączki mięsno-kostnej ”

ternatywnych. Powszechnie wiadomo, że spalanie biomasy jest znacznie korzystniejsze dla środowiska niż spalanie paliw kopalnych. Wynika to przede wszystkim ze znacznie niższej zawartości szkodliwych pierwiastków, przede wszystkim zaś siarki i metali ciężkich. Ważne jest również to, aby dwutlenek węgla uwalniany do atmosfery podczas spalania biomasy został najpierw z niej związany poprzez kolejne pokolenia organizmów żywych, co w tym przypadku odbyło się w stosunkowo krótkim czasie. Natomiast dwutlenek węgla powstający przy spalaniu paliw kopalnych jest wprowadzony do środowiska w sposób nagły, po wielu milionach lat gromadzenia i przekształcania się pokładów substancji organicznej w węgiel, gaz czy ropę naftową.

W przypadku spalania odpadów pochodzenia zwierzęcego, co zresztą odnieść można do spalania każdego rodzaju odpa-

dów, niezwykle ważne jest to, że w ten sposób rozwiązany zostaje problem ich składowania. Działalność naszej firmy przynosi zatem dwojakiego rodzaju korzyści: po pierwsze, znacznie zmniejsza ryzyko rozprzestrzeniania się groźnych chorób i, po drugie, rozwiązuje problem wyjątkowo kłopotliwych odpadów, których powstawanie we współczesnym świecie jest nieuchronne.

W świetle rosnących oczekiwań konsumentów, jak również zaostrzających się rygorów prawnych zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego danego regionu, a w konsekwencji całego kraju, staje się kwestią ważną i stale aktualną. Czy, według Państwa, polskie służby sanitarne i/lub weterynaryjne są przygotowane na ewentualne sytuacje alarmowe w zakresie wspomnianego bezpieczeństwa sanitarnego?

W mojej opinii, polskie służby weterynaryjne są przygotowane do reakcji na sytuacje kryzysowe. Służby te są wspierane przez firmy takie jak nasza. Pod tym względem nasz system bezpieczeństwa jest sprawny i niezawodny. Dodatkowo na stałe współpracujemy z licznymi samorządami lokalnymi, którym pomagamy wypełniać obowiązki nałożone na nie w tym zakresie przez prawo. Dzięki oddziałom regionalnym oraz rozwiązaniom logistycznym wypracowanym w oparciu o wieloletnie doświadczenie jesteśmy w stanie zapewnić profesjonalną obsługę już dla blisko połowy obszaru naszego kraju. Nie ma znaczenia, czy będzie chodziło o neutralizację zagrożeń wynikających z pojedynczego przypadku chorobowego, czy też o sytuację tak skrajną jak rozległa epidemia. Jesteśmy w stanie w krótkim czasie odpowiednio przeorganizować nasz zakład tak, aby nie zawieść nawet w sytuacji nadzwyczajnej.

W czasie stosunkowo niedawnej epidemii ptasiej grypy w Polsce zapotrzebowanie na usługi utylizacyjne gwałtownie wzrosło. Jak, w Państwa opinii, polskie zakłady utylizacyjne poradziły sobie z tym nagromadzeniem pracy?

Wbrew pozorom wspomniana epidemia ptasiej grypy w naszym kraju nie stanowiła jakiegoś nadzwyczajnego obciążenia dla zakładów posiadających stosowne możliwości do unieszkodliwiania tego rodzaju zagrożeń. W sytuacjach nadzwyczajnych działamy bardzo sprawnie. Zakłady z branży i inspektoraty weterynarii mają już sprawdzone procedury, które uruchamiają w sytuacjach wyjątkowych. □